

Sygn. akt VIII Ga 221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SO Anna Budzyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt V GC 86/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej S. W. na rzecz powoda P. K. kwotę 5.082,04 zł (pięć tysięcy osiemdziesiąt dwa złote cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 r.,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. rozdziela stosunkowo koszty procesu między stronami przy przyjęciu, że powództwo zostało uwzględnione w 69 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 609,94 zł (sześćset dziewięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 221/15

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2013 r. powód P. K. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych S. W. i E. W. kwoty 7.353,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że był pracownikiem (...) spółki z o.o. w G.. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu, a pracodawca nie wypłacił mu zaległego wynagrodzenia od marca 2009 r. oraz diet z tytułu podróży służbowej. W postępowaniu o zapłatę tych roszczeń skierowanym przeciwko spółce Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 r. (IV P 219/09) zasądził od spółki na rzecz powoda kwotę 4.541,46 zł tytułem wynagrodzenia za pracę oraz 450 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych. Po uzyskaniu klauzuli wykonalności powód wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce. Egzekucja ta okazała się bezskuteczna wobec czego powód skierował swoje roszczenie przeciwko członkom zarządu spółki – pozwanym w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwani wskazali, że uwolnili się od odpowiedzialności osobistej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdyż we właściwym czasie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, a więc nastąpiła przesłanka egzoneracyjna wskazana w art. 299 § 2 k.s.h. Wnieśli również o zawieszenie postępowania z uwagi na ogłoszenie upadłości pozwanego E. W..

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie wobec pozwanego E. W. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na ogłoszenie jego upadłości przed sądem niemieckim.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. akt V GC 86/13) oddalił powództwo wobec pozwanej S. W. (pkt I. sentencji), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.) oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2.651,46 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach i wnioskach.

Powód był pracownikiem (...) spółka z o.o. w G.. Pismem z dnia 8 kwietnia 2009 r. pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu, lecz pracodawca nie wypłacił powodowi zaległego wynagrodzenia począwszy od marca 2009 r. oraz diet z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Wobec powyższego powód wystąpił na drogę sądową celem dochodzenia zapłaty zaległego wynagrodzenia. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 r. (sygn. akt IV P 219/09) zasądził od (...) spółka z o.o. w G. na rzecz powoda kwotę 4.541,46 zł tytułem wynagrodzenia za pracę oraz kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie opatrzone klauzulą wykonalności. Na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego powód wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko byłemu pracodawcy. Egzekucja należności okazała się jednak bezskuteczna wobec czego powód skierował swe roszczenie na podstawie art. 299 k.s.h. solidarnie przeciwko E. W. i S. W. jako członkom zarządu spółki z o.o. (...).

Pozwany E. W. i pozwana S. W. sprawowali funkcję członków zarządu spółki (...) w okresie, w którym powstało dochodzone w niniejszym postępowaniu zobowiązanie tej spółki w stosunku do powoda.

W związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie W.. z dnia 9 grudnia 2009 r., powód wezwał pozwanych do dobrowolnego spełnienia świadczenia, wskazując należną kwotę oraz termin, w którym należność miała zostać zapłacona. Podkreślił ponadto, iż brak zapłaty we wskazanym terminie spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego na podstawie art. 299 k.s.h. Wystosowane do pozwanych wezwanie do zapłaty z dnia 26 listopada 2012 r. pozostało bez odpowiedzi.

Sąd I instancji ustalił też, że Sąd Grodzki w K. wydał w sprawie o sygn. akt 75 IN 399/09 postanowienie datowane na dzień 27 sierpnia 2009 r., z którego wynika, iż pozwany E. W. wszedł w stan upadłości, tj. stał się upadłym, na podstawie wszczęcia i prowadzenia wobec niego postępowania w przedmiocie upadłości konsumenckiej.

Pozwana S. W. pełniła funkcję członka zarządu dłużnej, przy czym uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 29.06.2009 r., została odwołana z funkcji członka zarządu spółki. W związku z pogarszającą się sytuacją finansową

spółki, złożyła w dniu 3.04.2009 r. wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku. Wniosek ten został oddalony ze względu na brak wystarczającego majątku na koszty postępowania upadłościowego.

Stan niewypłacalności spółki z o.o. (...) należy uznać za trwały na koniec marca 2009 r. W tym terminie nastąpiło jednocześnie przekroczenie przez skumulowaną sumę zobowiązań przeterminowanych progu 10% sumy bilansowej spółki i okres niespłacania długów trwał co najmniej 3 miesiące. Niewypłacalność polegająca na tym, że zobowiązania przewyższają majątek spółki wystąpiła w zależności od podejścia do uporządkowania wzajemnych rozrachunków podmiotów powiązanych: wg stanu bilansowego na 1.01.2009 r. (wariant zweryfikowanego bilansu poprzez odpisy aktualizacyjne na należności od powiązanych podmiotów zagranicznych) lub wg stanu bilansowego na 28.02.2009 r. (wariant zweryfikowanego bilansu poprzez potrącenie wzajemnych rozrachunków, a następnie dokonanie odpisów aktualizacyjnych na pozostałe po potrąceniu należności od zagranicznych podmiotów powiązanych).

Okresem bezpośrednio poprzedzającym niewypłacalność spółki był I kwartał 2009 r. Sytuacja finansowa spółki miała znamiona sytuacji kryzysowej, wskazywały na to narastające trudności płatnicze, problemy wynikające z nadmiernego zadłużenia i oznaki trudności finansowych głównych kontrahentów. Sytuacja kryzysowa narastała w I kwartale 2009 r., a szanse na jej opanowanie z każdym miesiącem gwałtownie malały. Zdarzenia z marca 2009 r. w postaci ogłoszenia upadłości spółki (...) oraz wstrzymanie zamówień na usługi transportowe w kwietniu 2009 r. sprawiły, że kryzys przekształcił się w sytuację nie do opanowania i doprowadził do niewypłacalności upadłościowej.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo oparte o treść art. 299 k.s.h. za bezzasadne.

W ocenie Sądu I instancji członkowie zarządu postępowali zgodnie z procedurą upadłościową. Koszty narosły bardzo szybko wobec niepłatności kontrahentów oraz generację kosztów stałych. Wystarczyło, że pod koniec marca 2009 r. doszło do wymagalności równych zobowiązań to zostały spełnione przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, który został przez pozwanych złożony.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członkowie zarządu spółki z o.o. nie ponoszą odpowiedzialności za jej zobowiązania, jeżeli złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie. Postrzegając treść art. 299 § 2 k.s.h. przez pryzmat realizowanego przez ten przepis celu związanego z ochroną wierzycieli spółki z o.o. uznać należy, że złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. powinno nastąpić bez zbędnej zwłoki od chwili, kiedy spółka stała się niewypłacalna i tak stało się w niniejszej sprawie. Sąd wykladał przepisy restrykcyjnie dla pozwanych, lecz pomimo tego doszło do oddalenia powództwa. „Czasem właściwym” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest więc moment wystąpienia takiej sytuacji majątkowej spółki, w której jest już wiadomo, że dłużnik (spółka z o.o.) nie będzie w stanie zaspokoić w całości swoich wszystkich wierzycieli. Tak też było w niniejszej sprawie, gdyż członkowie zarządu we właściwym czasie złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości. Wobec dokonanej ekskulpacji powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu opinia biegłego stanowiła wiarygodne źródło wiedzy, na podstawie którego możliwe było m.in. ustalenie okresu, w którym (...) spółka z o.o. w G. W.. zaprzestała trwale wykonywać swoje zobowiązania pieniężne, jak również wskazuje powody zaprzestania płatności przez tę spółkę.

Biegły sądowy w opinii wskazał, iż spoczywający na zarządzie spółki obowiązek złożenia wniosku o jej upadłość powinien być wykonany najpóźniej do 14.04.2009 r. Biegły wskazał, iż zarząd spółki z o.o. (...) złożył skutecznie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki w dniu 4.04.2009 r. Mając na uwadze poczynione w przedmiotowej opinii ustalenia należało uznać, iż wniosek z dnia 4.04.2009 r. nie był spóźniony. Opinia była jasna i pełna. Żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń, które mogłyby wzruszyć wartość dowodową opinii biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości powód, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolne a nie swobodne uznanie, w ślad za biegłym, że obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości zaktualizował się dopiero w dniu 31.03.2009 r. i że w związku z tym pozwani, składając wniosek o ogłoszenie upadłości w dniu 4.04.2009 r. złożyli go w terminie, w sytuacji, gdy wnioski, co do terminu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Sąd I instancji powinien wyprowadzić samodzielnie na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności faktów ustalonych w opinii przez biegłego sądowego, tj. ustaleń biegłego co do momentu wystąpienia niewypłacalności majątkowej spółki (...) sp. z o.o., która zgodnie z treścią opinii, wystąpiła już w dniu 1.01.2009 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda w całości kosztami procesu, w sytuacji, gdy w sprawie zachodzą szczególne okoliczności leżące po stronie powoda, uzasadniające nie obciążanie go kosztami procesu w ogóle;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji uznanie, że pozwani uwolnili się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki i że złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym, w sytuacji, gdy wniosek ten został złożony w dniu 4.04.2009 r., zaś przesłanki ogłoszenia upadłości, tj. niewypłacalność majątkowa zaszła już w dniu 1.01.2009 r.

Z uwagi na powyższe powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 7.353,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że Sąd Rejonowy nie poczynił własnych ustaleń, co do momentu kiedy zaktualizował się obowiązek pozwanych do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości reprezentowanej przez nich spółki, tylko odwołał się do wniosków biegłego, które wykraczały poza tezę dowodową. Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznał wniosek, że pozwani z danymi bilansowymi spółki mogli się zapoznać dopiero pod koniec marca 2009 r., gdyż zgodnie z przepisami o ustawy rachunkowości najpóźniej do dnia 31.03.2009 r. należy sporządzić sprawozdanie roczne, albowiem od członków zarządu należy oczekiwać znajomości sytuacji finansowej zarządzanej spółki. Nadto biegły wykroczył poza zakres swoich kompetencji dokonując oceny czy wskazane przez niego okoliczności faktyczne stanowią stan niewypłacalności, gdyż ocena ta należy do Sądu. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. powód wyjaśnił, że dla oceny zajścia przesłanek egzoneracyjnych nie ma znaczenia kiedy członkowie zarządu powzięli wiadomość o zaistnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości, gdyż stan ten ma charakter obiektywny. W ocenie apelującego szczególną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c. jest to, że dopiero opinia biegłego sądowego pozwoliła na ocenę sytuacji majątkowej spółki, a więc zasadności powództwa. Nadto powód dochodzi wynagrodzenia, którego nie mógł wyegzekwować od swojego byłego pracodawcy z uwagi na bezskuteczną egzekucję.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami procesu. W jej ocenie powołane przez powoda argumenty stanowią polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym. W ocenie pozwanej nie zachodzą względy słuszności przemawiające za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu, gdyż to on a nie pozwana zainicjował postępowanie i zaskarżył wydany wyrok.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim podjął postępowanie przeciwko E. W., na podstawie art. 199 § 1 odrzucił pozew w stosunku do E. W. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego E. W. kwotę 1.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona co do zasady w całości, a co do wysokości w znacznej części, doprowadzając do zmiany wyroku Sądu Rejonowego.

Podstawą oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej S. W. było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że wykazała ona jedną z przesłanek wskazanych w art. 299 § 2 k.s.h. ekskulpujących jej odpowiedzialność jako członka

zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., tj. złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Wniosek ten Sąd Rejonowy wyprowadził z treści opinii biegłego sądowego S. M., która została przeprowadzona na wniosek strony pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew.

Postępowanie przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po dokonaniu ustalenia podstawy faktycznej możliwe jest odniesienie się do podstawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy przyjął za własne (z jednym wyjątkiem) ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, który przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji dokonał jednakże odmiennej oceny twierdzeń i dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanej dla wykazania zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci złożenia we właściwym terminie przez członków zarządu dłużnej spółki, wniosku o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego w świetle zarzutów apelacji, czyli błędnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.c.) i naruszenia prawa materialnego (art. 299 § 2 k.s.h.), doszedł do przekonania, że należy częściowo odmiennie ocenić okoliczności będące przedmiotem opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznania i zrozumienia danej dziedziny, a tym samym właściwą ocenę faktów. Biegli nie komunikują sądowi swoich spostrzeżeń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale wypowiadają o tych faktach opinie, wyprowadzone w oparciu o swoje wiadomości specjalne i doświadczenie zawodowe.

Należy wskazać, że Sąd drugiej instancji nie neguje ustaleń biegłego, że jeżeli chodzi o przesłankę ogłoszenia upadłości w postaci trwałego zaprzestania płacenia przez spółkę (...) swoich wymagalnych zobowiązań, to miała ona miejsce na koniec marca 2009 r. Oznacza to, że złożenie przez pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki w dniu 4 kwietnia 2009 r. nastąpiło z zachowaniem terminu dwutygodniowego przewidzianego w art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.). Należy jednak wskazać, że ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego (k. 374-395) oraz ze sprawozdania tymczasowego nadzorcy sądowego M. M. (k. 68-78 akt Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, V GU 19/09), że zadłużenie spółki (...) pojawiło się już w 2008 r. Jest to tylko jedna z podstaw do ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Druga z nich wynika z art. 11 ust. 2 p.u.n., według którego dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczyły wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje.

W niniejszej sprawie biegły sądowy sporządził opinię obejmującą dwie przesłanki ogłoszenia upadłości, pierwsza z nich została wskazana powyżej. Druga przesłanka stanu niewypłacalności dłużnej spółki, polegająca na zbadaniu kiedy wystąpił stan nadwyżki jej zobowiązań nad stanem jej majątku została wykonana w dwóch wariantach. Według pierwszego z nich zarówno na początku stycznia 2009 r., jak i na dzień 28 lutego 2009 r. ta nadwyżka zobowiązań spółki nad jej majątkiem wystąpiła. W drugim wariantcie wyliczeń biegłego stan, w którym zobowiązania spółki przekroczyły wartość jej majątku wystąpił na koniec lutego 2009 r. Oznacza to, że dla zachowania dwutygodniowego terminu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, należałoby go złożyć najpóźniej w połowie marca 2009 r. W konsekwencji członkowie zarządu spółki (...) nie zachowali terminu przewidzianego w art. 21 ust. 1 p.u.n., a w związku z tym nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna, na którą pozwana powoływała się w odpowiedzi na pozew.

Poza terminem przewidzianym w art. 21 ust. 1 p.u.n., który zobowiązywał pozwaną, jako członka zarządu dłużnej spółki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, czego nie uwzględnił w swoich

rozważaniach Sąd pierwszej instancji, co znaczy „czas właściwy” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z tym przepisem członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1 (art. 299 k.s.h.), jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego czasem właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu tego przepisu jest czas, gdy wprawdzie dłużnik spłaca jeszcze niektóre długi, ale wiadomo już, że ze względu na brak środków nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Czasem właściwym nie jest więc dopiero czas, gdy dłużnik przestał już całkowicie spłacać swoje długi i nie ma majątku do zaspokojenia (tak samo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 480/13). W orzecznictwie (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 września 2014 r., I ACa 395/14) wskazuje się również, że właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest niewątpliwie przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Dla jego określenia nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów. Zakres pojęcia „czasu właściwego” powinien być odnoszony do stanu majątkowego spółki. Zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego powinno nastąpić już wtedy, gdy stwierdzono, że spółka nie ma funduszy na płacenie swoich długów i że nie jest to sytuacja przejściowa. Wymaga jednak podkreślenia, że nie może to być moment, w którym wniosek o upadłość musiałby być oddalony na tej podstawie, iż majątek dłużnika nie wystarcza w sposób oczywisty nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego.

Reasumując, pojęcie „właściwy czas” równoznaczne jest z ogłoszeniem upadłości, które nastąpić powinno w momencie gdy stwierdzone jest, że nie ma funduszy na płacenie długów, że nie jest to sytuacja przejściowa. Właściwym jest zatem moment, w którym wprawdzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. K. Strzelczyk (w:) Kodeks spółek handlowych, Komentarz, tytuł III. Spółki kapitałowe, dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tom 2, LexisNexis 2011, s. 734).

W niniejszej sprawie jest to o tyle istotne, że zarząd złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) w dniu 3 kwietnia 2009 r. Sąd upadłościowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które oparte było w znacznej mierze na analizie sprawozdania tymczasowego nadzorcy sądowego M. M., stwierdził co prawda, że spółka jest niewypłacalna, jednak oddalił ten wniosek z uwagi na fakt, że jej majątek nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Sąd w ślad za sprawozdaniem wskazał, że majątek spółki ma wartość maksymalnie 10.000 zł. Majątek ten stanowiło wyposażenie biura. Oczywiście jest, że kwota uzyskana z jego sprzedaży w sposób oczywisty nie wystarczyłaby na pokrycie całości postępowania upadłościowego, czyli na wszystkie ogłoszenia, wynagrodzenie syndyka i całość kosztów związanych z likwidacją majątku spółki.

Sąd odwoławczy dostrzegł poza tym to, co uszło uwadze Sądu Rejonowego, który oparł się w zasadzie głównie na opinii biegłego sądowego, że już nadzorca sądowy wskazywał na fakt, że sytuacja trudna w spółce pojawiła się w końcu 2008 r. Sytuację tą dostrzegł również biegły sądowy, czyniąc na jej temat dłuższy wywód zanim wyprowadził swoje wnioski w opinii (k. 379-386 akt). Z dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, a zwłaszcza z dokumentów, które znajdują się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim (V GU 19/09) wynika, że dłużna spółka, była spółką (...) spółki (...) z siedzibą w W. (Niemcy). Spółka (...) była w zasadzie jedynym zleceniodawcą dłużnej spółki, a spółka (...) wykonywała na jej rzecz niemal wszystkie zlecenia transportowe. Dłużna spółka nie dysponowała ani własnym majątkiem, ani własnymi samochodami, wynajmowała zarówno samochody, jak i kierowców. Brak taboru sprawiał, że generowała znaczne koszty własnej działalności, a jednocześnie nie miała żadnego majątku, który mógłby w takiej sytuacji jaka miała miejsce być spieniężony. Nadto, co jest charakterystyczne przy takim rodzaju powiązań, pomiędzy obiema spółkami („córka” i „matką”) oraz spółką (...) istniały wzajemne wierzycelności.

W niniejszej sprawie szczególne znaczenie ma fakt, na który zwrócili uwagę zarówno tymczasowy nadzorca sądowy, jak i biegły, że pomimo istnienia znacznych wierzytelności przysługujących dłużnej spółce w stosunku do jej spółki matki, (...) spółka z o.o. nie czyniła starań, nie podjęła czynności ażeby te wierzytelności odzyskać czy wzajemnie skompensować, co by miało znaczny wpływ na wysokość jej zobowiązań i generalnie na jej sytuację majątkową. Są to ewidentne zaniedbania członków zarządu, a więc również S. W. i tutaj nie może jej tłumaczyć przyjęte przez Sąd Rejonowy za biegłym wyjaśnienia, że o stanie zobowiązań oraz o wysokości majątku dłużnej spółki mogli się dowiedzieć dopiero po otrzymaniu sprawozdania kwartalnego, a więc najwcześniej na koniec marca 2009 r. Członkowie zarządu winni tę sytuację majątkową spółki monitorować na bieżąco, zwłaszcza że jako powiązani nie tylko kapitałowo, ale osobowo ze „spółką matką” (wobec której została ogłoszona upadłość w marcu 2009 r.) powinni też mieć wiedzę o trudnej sytuacji swojego głównego kontrahenta i podejmować czynności zaradcze, albo składać wnioski o ogłoszenie upadłości w początkach 2009 r., wtedy kiedy nastąpiła nadwyżka zobowiązań nad majątkiem spółki.

W tej sprawie trudno również mówić o istnieniu majątku dłużnej spółki, który w przypadku spieniężenia mógłby stanowić zabezpieczenie roszczeń jej kontrahentów, albowiem spółka nie posiadała środków transportu i w celu wykonania zleceń głównego kontrahenta musiała wynajmować pojazdy i kierowców. Jej majątek ruchomy stanowią tylko i wyłącznie jakieś ruchomości w postaci wyposażenia biura i tym podobne rzeczy, więc w sposób oczywisty nie mogą one nawet zaspokoić wierzycieli w jakimś minimalnym stopniu, biorąc pod uwagę ich wartość, którą by one mogły realnie osiągnąć przy sprzedaży. W tej sprawie jest to o tyle istotne, że powodem jest pracownik, który nie otrzymał należnego wynagrodzenia za czas kiedy spółka powinna być w upadłości. Wtedy realne byłoby, że po pierwsze, nie powstałyby żadne koszty, a po drugie, powód uzyskałby możliwość zaspokojenia swoich roszczeń przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (art. 11 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy). W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana co do zasady nie zwolniła się z odpowiedzialności, a był to jej jedyny sposób obrony. W związku z tym powództwo okazało się co do zasady usprawiedliwione.

Nie zostało jednak w całości uwzględnione z uwagi na niezasadność żądania pozwu w zakresie należności odsetkowej i kosztów postępowania egzekucyjnego. Otóż w wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolski w dniu 9 grudnia 2009 r. wobec spółki (...) sp. z o.o. zostało zasądzone na rzecz powoda tylko wynagrodzenie za pracę w kwocie 4.541,46 zł (bez odsetek) oraz koszty procesu, w postaci kosztów zastępstwa w wysokości 450 zł. Obok tych kwot w niniejszym postępowaniu powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz: kwoty 2.250 zł stanowiącej odsetki od należności głównej naliczone za okres od 1.04.2009 r. do 21.01.2013 r. oraz kwoty 112,50 zł tytułem należności wynikającej z postępowania egzekucyjnego – kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji. O ile wątpliwości Sądu Rejonowego nie budzi data końcowa, do której wyliczono odsetki, gdyż jest to dzień poprzedzający wniesienie powództwa, o tyle data początkowa ich naliczania budzi znaczne wątpliwości.

Istotą problemu związanego z żądaniem odsetek w sytuacji dochodzenia roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest to, czy treść tego żądania pozwala zaliczyć odsetki, a jeżeli tak to w jakim zakresie, do wysokości szkody doznanej przez powoda, czy też treść ta wskazuje na roszczenie o odsetki za opóźnienie pozwanego członka zarządu (a nie spółki) w spełnieniu świadczenia w stosunku do powoda (na rozróżnienie odsetek jako elementu długu albo szkody, od odsetek jako świadczenia za opóźnienie, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanym również w apelacji wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 219/06).

Roszczenie wynikające z treści art. 299 k.s.h. ma charakter quasi odszkodowawczy i wynika z ustawy. Odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością własną, zatem nie mogą oni ponosić odpowiedzialności wyższej niż ta, która była wobec dłużnej spółki.

W niniejszej sprawie odsetki od dłużnej spółki nie zostały zasądzone w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r. (sygn. akt IV P 219/09), a więc odsetki od członka zarządu za opóźnienie w płatności jego długu mogą być dochodzone dopiero od dnia wezwania go do zapłaty tego długu. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że dług wobec powoda mogą stanowić koszty postępowania egzekucyjnego wszczętego przeciwko spółce. Nie mogą go jednak stanowić odsetki żądane za okres od dnia 1 kwietnia 2009 r., czyli od chwili powstania – wg powoda - zobowiązania dłużnej spółki wobec niego.

Dlatego niezasadnie były żądane te odsetki w przedsądowym wezwaniu do zapłaty skierowanym przez powoda do pozwanych.

Powodowi w sprawie przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. odsetki należą się momentu wezwania członków zarządu do zapłaty długu, który spoczywał wcześniej na spółce. W tej sprawie takowe wezwanie zostało skierowane pismem z dnia 26 listopada 2012 r. (k. 19). Sąd Sąd drugiej instancji przyjął, że do kwoty należności głównej 4.541,46 zł, mogą być doliczone odsetki skapitalizowane, ale tylko za okres od dnia następnego po wezwaniu do zapłaty, tj. od dnia 27 listopada 2012 r., do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa, tj. do dnia 21 stycznia 2013 r., w kwocie 90,58 zł. Zasądzeniu od pozwanego członka zarządu podlegała też kwota 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, które Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od dłużnej spółki na rzecz powoda.

Sąd oddalił powództwo co do pozostałej części odsetek za okres od 1.04.2009 r. do 26.11.2012 r. (w kwocie 2.159,42 zł) oraz co do kwoty 112,50 zł, czyli kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym. Roszczenie w części dotyczącej powstania kosztów postępowania egzekucyjnego nie zostało udowodnione. Koszty te powinny być stwierdzone postanowieniem komornika, a takie postanowienie nie jest przywołane jako dowód, ani nie zostało złożone do akt. W punkcie 3. załączonego postanowienia Komornika sądowego o umorzeniu egzekucji z dnia 31.12.2010 r. (k. 9 akt) ustalono koszty postępowania na kwotę 56,50 zł i w całości obciążono nimi dłużnika (dłużną spółkę). Nie wynika z niego żeby te koszty były wcześniej pokryte przez wierzyciela. Nadto kwota ta jest niższa niż żądana przez stronę powodową.

Z tych przyczyn w ocenie Sądu Okręgowego należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzić na rzecz powoda kwotę 5.082,04 zł z dalszymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2013 r. czyli od dnia wytoczenia powództwa na podstawie art. 482 § 1 k.c., a w pozostałej części oddalić powództwo.

Zmiana wyroku co do istoty sprawy skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielania (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.). Powód wygrał proces w 69% (żądał zasądzenia kwoty 7.353,96 zł, a zasądzono na jego rzecz kwotę 5.082,04 zł), a zatem pozwana wygrała proces w 31% (wniosła o oddalenie powództwa w całości). Z uwagi na fakt, że w niniejszej sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego, co wygenerowało dodatkowe koszty oraz powstała konieczność rozliczenia zaliczek uiszczonych na pokrycie tych kosztów Sąd stosownie do treści art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego również znajduje uzasadnienie w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Powód wygrał postępowanie apelacyjne w 69%, natomiast pozwana w 31%. Koszty, które poniósł powód na tym etapie to opłata od apelacji w kwocie 369 zł, koszty zastępstwa radcowskiego w wysokości 600 zł i koszty przejazdu pełnomocnika według spisu złożonego na rozprawie apelacyjnej – 185,54 zł, co w sumie dało kwotę 1.153,54 zł (69% tej sumy to 795,94 zł). Koszty przeciwnika procesowego to tylko koszty zastępstwa adwokackiego 600 zł (31% z tego to 186 zł). Różnica kwot 795,94 zł i 186 zł daje zasądzone od pozwanej na rzecz powoda w punkcie III. wyroku koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 609,94 zł.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSO Anna Budzyńska